

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodargo i giełdowego dr Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 382

Poznań, czwartek dnia 22 sierpnia 1935

Rok 30

Imperjum Brytyjskie wobec konfliktu w Afryce

Rada ministrów ustali dziś linję postępowania Wielkiej Brytanji

Londyn. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego do Londynu zjeżdżali się ministrowie brytyjscy, którzy przzerwali wajeke, by wziąć udział w rozpoczynającym się dziś o godz. 10 rano nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu.

Wicepremier Ramsay MacDonald przybył ze Szkocji do Londynu wraz z synem swym Malcolmem, ministrem dla spraw kolonii. Oświadczył on prasie, iż jego zdaniem — sytuacja, w jakiej znajduje się w danej chwili Wielka Brytania, jest najpoważniejsza od roku 1914.

Na porządku dziennym jutrzejszego zebrania znajdują się następujące sprawy:

1) Sprawozdanie Edena z przebiegu konferencji paryskiej; 2) rozważenie polityki rządu aż do czasu zebrania się Rady L. N.; 3) sprawa ewentualnego zniesienia zakazu wywozu broni do Abisynji; 4) ustalenie polityki brytyjskiej w Genewie, instrukcje dla delegacji brytyjskiej oraz jej skład.

W kołach miarodajnych podkreślają konieczność utrzymywania jaknajściślejszego kontaktu z rządem francuskim. Uchodzi za rzecz niemal pewną, iż gabinet znieśli zakaz wywozu broni do Abisynji, mimo, iż kilku ministrów żąda odroczenia całej sprawy aż do zebrania się Rady Ligi Narodów. W kołach politycznych mniemają, iż większość członków gabinetu opowie się za zajęciem przez rząd brytyjski zdecydowanego stanowiska w Genewie.

Co do składu delegacji brytyjskiej do Genewy, przewidywana jest możliwość wyjazdu prócz Edena i Hoare'a również premiera Baldwina, który często w okresie wrześniowych obrad genewskich przebywał w sąsiednim Aix les Bains.

Równanie frontu opinii brytyjskiej

Londyn. (PAT.) Wczoraj sir Samuel Hoare odbył szereg konferencji z przywódcami stronnictw opozycyjnych, z którymi omówił załamanie się konferencji paryskiej oraz drogi, które ma przed sobą rząd brytyjski. — Hoare odbył ponadto konferencję z Churchillem, który jest czołowym przedstawicielem odłamu imperjalistów w partji konserwatywnej.

Następnie Hoare wezwał do siebie przedstawicieli dominjów, z którymi odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji międzynarodowej. W konferencji tej, która trwała przeszło godzinę, wzięli udział wysocy komisarze dla Australji, Nowej Zelandji, Kanady i wolnego państwa Irlandji.

Hoare'a odwiedzili również poseł egipski w Londynie oraz wysoki komisarz brytyjski dla Egiptu.

W kołach poinformowanych zapewniają, że konferencje te miały na celu wybadanie, jaka byłaby reakcja przedstawicieli poszczególnych odłamów społeczeństwa w Anglii i dominjach wobec ewentualnej decyzji, którą gabinet brytyjski poweźmie na jutrzejszym posiedzeniu. Rozmowy sir Samuela Hoare z przywódcami partji opozycyjnych miały ponadto na celu podkreślenie powagi sytuacji, za-

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Na miejsce gen. Schindlera stanowisko attaché niemieckiego w Warszawie od 1 października b. r. obejmie płk. Studnitz, będący typowym przedstawicielem sztabowców armji pruskiej. (w)

pełnienie jednolitego frontu w parlamencie oraz przygotowanie opinji publicznej.

Co się tyczy konferencji z przedstawicielami dominjów, ze strony dobrze poinformowanej oświadcza, iż niektórzy z przedstawicieli tych wnieśli mieli stanowcze zastrzeżenia co do możliwości zastosowania sankcyj w Genewie.

Przygotowania do wojny

Rzym. (PAT.) Wobec wyjazdu hr. Ciano, ministra pracy i propagandy, jako kapitana lotnictwa do Afryki wschodniej, Mussolini mianował podsekretarzem prasy i propagandy posła do parlamentu Dino Alfieri, orga-

nizatora wystawy faszystowskiej w Rzymie, b. wiceministra korporacji.

Rzym. (PAT.) W najbliższym czasie mają być przeprowadzone próby mobilizacyjne w okrogach Medjolanu, Udine i Neapolu środków transportowych: aut, koni i wozów.

Praga. (PAT.) Pismo „Krajan“ donosi z Addis-Abeby, że ostatnio Abisynja otrzymała transport 300 karabinów maszynowych z czechosłowackiej fabryki broni „Zprojovka“ w Brnie.

Zaniepokojenie w Abisynji

Addis-Abeba. (PAT.) Tutejsze koła urzędowe okazują coraz większe zaniepokojenie intensywnymi zbrojeniami Włoch. W kołach tych oświad-

czają, iż Abisynję dotyka boleśnie wydany przez rozmaite rządy zakaz wywozu broni do Abisynji.

Uzasadnienie tych zarządzeń względami neutralności, stanowi faworyzowanie wielkiego państwa na niekorzyść małego.

Koła te ubolewają również, że choć Abisynja zwróciła się do Ligi Narodów o przysłanie na jej granice neutralnych obserwatorów, celem stwierdzenia, z której strony zagraża niebezpieczeństwo napaści, Liga do tej pory nie wydała żadnych decyzji w tej mierze.

Komisja arbitrażowa

Rzym. (PAT.) Komisja arbitrażowa w sprawie incydentu w Ual-Ual z płatem arbitrem min. Politisem na czele, ma się zebrać 23 sierpnia w Bernie po załatwieniu formalności z rządem szwajcarskim co do wiz dla oficerów włoskich, świadków incydentu.

Hiszpanja mobilizuje swą neutralność

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Madrytu, że w miastach andaluzyjskich, a szczególnie w Kadyksie, oddziały wojskowe gotowe są do wymarszu. Prawdopodobnie część tych oddziałów odjedzie dziś celem wzmocnienia posterunków i garnizonów w San Roque, Algeciras i Tarifa, to znaczy w punktach wybrzeża na północ od cieśniny morskiej koło Gibraltaru. Jak się zdaje, zarządzenia te podyktowane zostały nie ze względu na możliwość jakichś nadzwyczajnych wypadków, lecz są one wyrazem troski władz o zapewnienie poszanowania neutralności Hiszpanji.

Straż nad kanałem Suezkim

Rzym. (PAT.) Prasa włoska donosi z Aleksandrii, że wojenna flota angielska we wrześniu i październiku netylko odwiedzi Egipt, jak to czyniła rokrocznie, lecz również będzie stacjonowała w Suezie i w kanale Suezkim.

Przyjaciele Abisynji

Paryż. (PAT.) Przy likwidacji manifestacji murzyńskiej na rzecz Abisynji na bulwarach aresztowano około 100 osób. Po ustaleniu tożsamości wszystkich aresztowanych zwolniono.

Stan polsko - niemieckich rokowań handlowych

Warszawa. (Tel. wł.) Wiadomość o merytorycznym zakończeniu polsko-niemieckich rokowań o układ handlowy, które pojawiły się tylko w części prasy, nie znajdują narazie potwierdzenia. Na przeszkodzie zakończenia rokowań stanęła chęć niemiecka włączenia do rokowań sprawy wpłaty należności za tranzyt niemiecki przez Pomorze. Ponadto nie uzgodniono ostatecznie kwestji przydziału dewiz na import polski do Niemiec.

Strona niemiecka pragnęłaby regulować należności za przywóz z Polski dewizami w ramach przyznawanych na ten cel kontyngentów, ale jedynie w równej wysokości sum wykazywanych gotówkowo przez importerów z Polski do Niemiec. Obrót kredytowy miałby być według życzeń niemieckich z tego wyłączony. (w)

Przyczyna pożaru wystawy radiowej

Berlin. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że dotychczasowe śledztwo w sprawie pożaru na wystawie radiowej, gdzie ofiarą padły 4 osoby, nie stwierdziło, aby pożar został wywołany przez podpalenie lub sabotaż.



Widok z Lucerny na Pilatus. Na przednim planie Kapellbrücke i wieża wodna. (Do korespondencji na stronie 2)

Uchwały Rady Ministrów

Przemianowanie uniwersytetu warszawskiego i Biblioteki Narodowej — Oplaty na Fundusz Drogowy

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera W. Sławka posiedzenie Rady Ministrów. Rada uchwaliła 2 projekty dekretów Prezydenta Rzplitej o nadaniu uniwersytetowi warszawskiemu nazwy „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie“ oraz o nadaniu Bibliotece Narodowej nazwy „Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego“.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o wydawaniu „Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej“. Projekt tego dekretu po-

zostaje w związku z wejściem w życie nowej konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., które spowodowało konieczność dostosowania do wytworzonego przez nią stanu prawnego przepisów, normujących wydawanie „Dziennika Ustaw“.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i niektórych pojazdów konnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Rozporządzenie to uprzednio rozważane było przez komitet ekonomiczny ministrów.

Roboty drogowe i szarwarki

Warszawa. (PAT.) Stan zatrudnienia przy robotach drogowych i wodno - komunikacyjnych w Polsce wynosił w dn. 1 bm. 485 091 robotników, w tem z tytułu świadczeń zatrudnionych było 241 806 osób, zaś 243 285 robotników opłacano gotówką i zbożem (mąką).

Rejestracja sumień

Berlin. (PAT.) Minister spraw wewn. Rzeszy wydał zarządzenie, którego meca wszyscy urzędnicy państwowi i publicznie obowiązuani są do dnia

1 października r. b. złożyć deklarację, do jakich organizacji urzędniczych po wojnie należeli lub jeszcze należą. Deklaracje te załączone zostaną do akt personalnych.

Bandytyzm czy — powstanie antyjapońskie?

Tokio. (PAT.) Wzrost bandytyzmu w prowincji Czln-Czeu w Mongolji Wewnętrznej staje się niepokojący. 2.000 bandytów oblega miasto Tumute. Oddziały wojsk japońskich spieszą z pomocą zagrożonemu miastu.

U stóp Pilatusa

Tanie przejazdy ożywiają ruch krajoznawczy - Co niedawno jeszcze było tylko dla wybrańców fortuny, jest dziś dla wszystkich — Pomieszczenie języków, obyczajów, światowego wykultu i góralskiej prostoty. — Lucerneński Giewont

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lucerna, w sierpniu.

Pełno tu i gwaro. Siedzi tu moc Anglików, a głównie Niemców, którzy przyjechali z „Hotelplanem“, t. j. na bardzo korzystnych warunkach. Dotychczas kleli, że im Szwajcaria za droga, teraz, odkąd urządzono 7- i 14-dniowe tanie wjazdy według planu hotelowego Duttweilera, ruszyło się oszczędne i praktyczne bractwo niemieckie i według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń przyjechało ich już kilkanaście tysięcy. A zważyć trzeba, że „Hotelplan“ istnieje dopiero kilka tygodni. Do gwałtownej redukcji cen wzięły się nietylko SBB, czyli koleje, ale i hotele, zwłaszcza te wielkie kołosa, które zionęły pustką, i pensjonaty wszelkiego typu i rodzaju. Najwyższy czas: Szwajcarzy opamiętali się.

Zatem dzięki pomysłowemu dyrektorowi Migrosu, Duttweilerowi, daje się zauważyć po uzdrowiskach i miastach szwajcarskich silne ożywienie, zwłaszcza w ruchu międzynarodowym. W tej chwili mieszanina angielsko-francusko-niemiecka bawi się w Lucernie jak za najlepszych czasów, a to podziało ożywianco na powolnych i ospałych Szwajcarów. Wszystkie hotele, kawiarnie, dancingi nastawione są na cudzoziemców, a mieszaninę językową słyszy się tak na ulicy, jak w sklepach, które wywieszają napisy w różnych językach, przeważnie jednak w angielskim.

Niema przyjemności i atrakcyj sportowych, którychby nie urządzali przemysłni Szwajcarzy dla swoich gości. Wycieczki statkami, motorówkami, autokarami, kolejkami zwykłymi i górskimi, kąpiele, sporty, dancingi, przedstawienia pod gołym niebem — wszystko to sprawia wielką rozmaitość. Pociągi specjalne przychodzą do Lucerny ze Strasburga, Berlina, Wiednia, z Tyrolu i Włoch; najlepsze połączenia, najkrótsze postoje, najwspanialsze sleepingi i wagony restauracyjne.

Lucerna ma teraz najpełniejszy sezon letni, który przy pogodnej zwykle jesieni ciągnie się nieraz i do końca października. W zimie oczywiście miasto jest jak wymarłe, pies z kulawą nogą tu nie zajrzy, chyba jakaś zagalopowana turystka, jak ja przed kilku laty. Miejscina ta, jedna z najpięknie położonych w Szwajcarii, jest punktem wyjścia wycieczek na przepiękne jezioro Czterech Kantonów. Kto nie zna centralnej Szwajcarii, czyli tego właśnie jeziora i jego otoczenia, nie zna właściwie kraju, gdyż skupia ono wszystkie piękności i rozmaite formy gór, od zielonych pagórków i sadów, do wiecznym śniegiem zavalonych olbrzymów skalnych.

W samej Lucernie, która ongiś była fortem obronnym, zachowały się dotąd przepiękne wieżycy i baszty, które w pogodny wieczór iluminuje się wraz z kościołami. Hofkirche, Franziskanerkirche i kilka mniejszych baroków mają wiele cennych zabytków. Im-

ponujący jest olbrzymi dworzec, obliczony na dawny, przedwojenny ruch obokrajowców, także poczta, nowoczesny gmach sztuki obok dworca i przepiękny skwer, pełen kwiatów. Tryska na nim w niebo szesnastu strumieniami efektowna fontanna, oświetlona wieczorem reflektorami, od dotu niebiesko, u góry złoto. Gdy powieje na ten bukiet wodny silny południowy wiatr od Pilatusa, pochyla się jego pióropusz w bok i dymi, jak lekka, biała chmura wśród światła. Chętnie przesiadują tu w ciepłe, letnie wieczory tłumy gości.

Punktem zbornym śmietanki tutejszej jest Kursaal - Casino przy promenadzie nadbrzeżnej, gdzie mieści się także słynny hotel Schweizerhof. W kasynie odbywają się nietylko koncerty znakomitej orkiestry szwajcarskiej popołudniu i wieczorem, oraz dancingi, ale jest także ruletka, rewje i operetki. Poza to do dyspozycji gości jest we wszelkie czasopisma wyposażona czytelnia. Tam to siedząc wczoraj w potworna słotę i słuchając muzyki, zastanawiałam się nad tem, że jeszcze do niedawna wstęp do takiego kasyna był dla takiej jak ja śmiertelniczką niemożliwą. Płaciło się nietylko za muzykę, ale poza to zdzierano niemożliwie za kawę i ciastka, za programy, za koncert osobno itp. Dziś za okazaniem kurkarty albo legitymacji dziennikarskiej, wstęp wolny, program koncertu skromnie za 30 cts (52 gr.), kawa i dwa świetne ciastka 1.50 fr. szw. (2.50 zł). Dlatego jest tam gwaro i pełno, gdy do niedawna były pustki.

Atrakcją w dni upalne jest nowa plaża Lido, ze stałymi połączeniami

motorówek i autobusów, wyposażona w komfort. Toteż teraz widzi się tu opalone twarze wszelkich ras. Przyjeżdżnym rzuca się w oczy także połączenia wieża średniowieczna, wystająca z wody, a obok niej oryginalny prastary (z 1333 r.) most drewniany — „Kapellbrücke“, tem charakterystyczny, że w środku linii załamany i oparty pod gontowym daszkiem bardzo starożytnymi i ciekawymi trójkątnymi malowidłami. Od malowideł i starożytności roi się wogóle w Lucernie. Na wielu gmachach znajdują się malowidła ściennie zewnętrzne i barwne mozaiki.

Pociągnięty czarem jeziora i gór, mieszkał tu i komponował przez pewien czas (1866—1872) Ryszard Wagner; istnieje w Trübschen obok Lucerny muzeum pamiątek po nim. Tu ma także swoją posiadłość słynny pianista i kompozytor Rachmaninow.

Lucerna, to kanton nawskroś katolicki, wielkiej religijności i szacunku dla dobrych obyczajów. Kościoły i kaplice, to wszystko katolickie, święta są skrupulatnie przestrzegane. Toteż zabawnym do tego kontrastem jest wesołe i nowoczesne życie międzynarodowe, jak zresztą całe to ciekawe i piękne miasto, pełne jest kontrastów. Jak pisze znajomy mój, redaktor „Luzerner Tagblattu“ dr. Walter Boesch: „Lucerna należy tak do chłopów, jak do królów i można spotkać na wielkim moście na Reuss obok wytwornych paryskich tualet stado dzwoniących krów, ciągnących z hal“.

Co do wycieczek, najmodniejsza i najbardziej lubiana jest jazda na szczyt Rigi, który osiąga się wygodną kolejką w godzinę; dalej na Pilatusa, który zębata dumna korona sterczy tuż nad miastem, jak Giewont nad Zakopanem, i nadaje mu specjalne piętno; potem na pobliski Stanserhorn, wreszcie na Stoos obok Schwyz. — Wszystkie te szczyty cieszą się sławą z powodu niesłychanie malowniczej i rozległej panoramy, jaka rozciąga się z nich na całą centralną Szwajcarię.

MARJA SANDOZ

Z CHWILI

Duże się od pewnego czasu czyta w dziennikach „sanacyjnych“ na temat marksistowskiego stanowiska Polski na terenie międzynarodowym, na temat prestiżu, jakim wszędzie się cieszymy.

Niema Polaka, któryby nie pragnął gorąco, by tak istotnie było. Ale niestety rzeczywistość mówi nam codziennie, że do tego stanu rzeczy jeszcze daleko. Ostatnio zaś zaszedł w tej dziedzinie fakt wręcz niesłychany. Oto prezydent senatu w m. Gdańska, p. Greiser, mówiąc pod adresem Polski, użył słów następujących:

„Rząd gdański dowiódł, że jeśli chodzi o obronę czci państwa, potrafi także pokazać zęby.“

Karzeł gdański zaczyna się więc już publicznie chlubić tem, że pokazuje Polsce zęby. Cóż na to „sanacyjni“ chwalczy „samodzielności“ i „sily“ polityki zagranicznej p. Becka? Jakoś dziwnie głucho na ten temat w prasie rządowej...

Dalsze rezygnacje

Warszawa. (Tel. wł.) Nadchodzą dalsze wiadomości o rezygnacjach z kandydatur na posłów.

M. in. zrezygnował z kandydatury poselskiej postawiony na zupełnie beznadziejnym miejscu (piątym) w okręgu łukowskim b. poseł Christians z „sanacyjnego“ t. zw. Związku Młodych Narodowców; poprzednio, jak wiadomo, uczynił to także b. pos. Stahl z tegoż Z. M. N., postawiony na szóstym miejscu w okręgu żydowskim m. Lwowa. Były to dwie jedyne kandydatury z łona Z. M. N. w całym kraju.

W okręgu inowrocławskim zrezygnował z kandydowania ziemianin Juliusz Trzczeński, w okręgu toruńskim p. Schab, w okręgu gdańskim p. Bolduan.

„Dar Pomorza“ w Antwerpii

Bruksela. (PAT.) Do Antwerpii przybył okręt szkolny „Dar Pomorza“. Na powitanie statku przybył do portu konsul Gajdziński. Oficerowie i uczniowie udali się do Brukseli celem zwiedzenia wystawy. Poseł R. P. Jackowski wydał przyjęcie na cześć gości.

Przeciwko ograniczeniom ruchu autobusowego

Warszawa. (Tel. wł.) Zw. Właścicieli Autobusów zwrócił się do władz z memorjałem przeciwko ograniczeniom, które są czynione koncesjonariuszom autobusowym. Zwracając uwagę, że ministerstwo komunikacji kładzie nacisk, ażeby ceny za przejazdy autobusowe nie były niższe od ceny biletu kolejowego klasy III we wszystkich miejscowościach, gdzie po za połączeniami autobusowymi istnieje komunikacja kolejowa. Ustalono dla autobusów minimalne stawki za przewóz towarów, wynoszące 24 do 30 gr. za tonnę kilometr. Ograniczenia te, zdaniem właścicieli, uniemożliwiają eksploatację koncesji. (w)

Projekt ustawy o izbach pracy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy o izbach pracy w Polsce. Projekt ten ma być przedłożony do uchwalenia Sejmowi na jesieni. Szczegóły projektu narazie nie są znane. Wiadomo jednak, że projekty rządowe prowadzą do centralizowania ruchu zawodowego. Ilość związków zawodowych ma odpowiadać ilości działów pracy. Komórka organizacji zawodowej ma być organizacją pracowników

danego zakładu pracy, która nosić będzie nazwę pododdziału związku zawodowego. Pododdziały łączą się w oddziały, a te w związki zawodowe danej gałęzi pracy. Ogólne zebranie związku stanowią delegaci oddziałów. Oddziały powołują na swoim terenie izbę pracy, która stanowi urządzenie przedstawicielstwo świata pracy. Poszczególne izby pracy łączą się w naczelną izbę pracy. (w)

O ulgi dla rolników

Warszawa. (Tel. wł.) Izby rolnicze wystąpiły do władz centralnych z prośbą o wprowadzenie rocznej przerwy w placeniu przez rolników rat z tytułu ogłoszonej w roku ub. ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa. Z mocy tej ustawy płatność I raty przypada na 1 kwietnia, a II na 1 października, z tem, że o ile rolnik nie zapłaci dwóch rat kolejnych, to traci prawo korzysta-

nia z ulgi. Prośbę swoją rolnicy motywują ogromnym spadkiem ceny gotówkowej produktów rolnych.

Władze zainteresowane odniosły się życzliwie do tej prośby, prawdopodobnie uwzględnią ją i wprowadzą przerwę roczną, podczas której rolnicy będą zupełnie wolni od placenia rat z tytułu długów na podstawie ustawy oddłużeniowej. (w)

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

47)

Tak, lecz narazie na każdym kiosku z gazetami wisi reklamowa nalepka tygodnika z olbrzymim napisem: „Czyżby zmierzch „Wacka“??? Prasa prowincjonalna powtórzy to dziś, jutro; za parę dni w najbardziej zapadłym kącie Rzeczypospolitej będą ludziska czytali ze zdumieniem: „Czyżby zmierzch „Wacka“??? Miliony łatwowiernych czytelników uwierzy w to łgarstwo. Tak, łgarstwo! Jedna kłeska nie dowodzi jeszcze niczego. Mistrzom świata przytrafiło się nieraz, że nabił ich ten, czy ów patałach, który potem, na najbliższym turnieju odpadł zaraz w pierwszej rundzie. I czy nie było podłością napisać tak odrazu: „Czyżby zmierzch „Wacka“???“

Serwacy Wypych nie mógł strawić tych słów, nie mógł o nich zapomnieć ani na chwilę. Skutkiem tego nie

bardzo rozumiał, o co go zapytuje pan inspektor Vontorek, który w końcu stracił cierpliwość:

— Ależ pan najwidoczniej myśli o czym innym! Pańska odpowiedź na moje ostatnie pytanie jest zupełnie niedorzeczna! Proszę powtórzyć pytanie... Naturalnie, mówiłem, że pan nie wie, co mówi się do niego. Panie Wypych! — To zabrzmiało już groźnie. — Pańska rezerwa, pańskie roz-targnienie wskazują wyraźnie na to, że pan wie dużo, tylko z jakichś nieznanych mi powodów nie chce pan mówić!

— Co mam mówić, kiedy ja nic nie wiem.

— Panie Wypych! Proszę nikogo nie oszczędzać we własnym interesie! Pan chyba najlepiej zna prasę i jej kaprysy. Jeżeli jutro napisze ktoś, że mistrz Polski jest zamieszany w tę ciemną sprawę, albo że nie chce pan wyjawiać nazwiska potwornego zbrodniarza, jeżeli dalej napiszą, że...

— Już nic gorszego nie mogą napisać o mnie, jak napisali wczoraj, — wtrącił ponuro Wacek i położył na stole pomięty w pasji, a potem „odprasowany“ dnia egzemplarz tygodnika sportowego; na jego pierwszej stronie widniał olbrzymi napis, zjadliwy jak chory na wątrobę krytyk, a smut-

ny, jak własny nekrolog: CZYŻBY ZMIERZCH „WACKA“ ???

GRZEGORZ.

Bronicz mimowoli obciążał zeznaniami Martę.

— Gdy w czwartek Wanda nie przyszła na kolację, przypuszczaliśmy wszyscy, że któraś z dawniejszych koleżanek zabrała ją do kina. Przed dziesiątą, jak zwykle, udałem się do dancingu „Paris“, gdzie grywam w orkiestrze Faksa. Kiedy nazajutrz, to znaczy wczoraj, powróciłem nad ranem do domu, dowiedziałem się, że Wandy jeszcze nie ma. Wszyscy byli tem zaniepokojeni, ale nikt nie przeczuwał strasznej tragedji. Położyłem się spać. Zwykle sypiam do południa, lecz wczoraj było to niemożliwe, taki zamęt panował w mieszkaniu. Żona powiedziała mi, że Wanda do tej pory nie wróciła, że szukano ją wszędzie. „Czy na strychu również?“ spytałem zaspianym głosem...

— A skąd pan wiedział, że na strychu? — krzyknął inspektor.

Bronicz powtórzył urywek rozmowy, jaką dnia 7 lutego pod wieczór prowadził w przedpokoju wychodzący właśnie Stefan Radło z panią Martą.

— Więc Marta Traciewicz wiedziała, że jej siostrzenica poszła na strych!

Proszę zaprotokołować... I nie tała się z tem, że wie, no, no. — Inspektor Vontorek był trochę zdziwiony nieostrożnością „swojej Gorgonowej“ i niezadowolony; nie lubił łatwych zagadek.

Z następnych pytań Bronicz wynioskował słusznie, że inspektor podejrzewa o zabójstwo Martę, że on sam utwierdził go w tych podejrzeniach przez wzmiankę o strychu.

— Ależ to zupełnie nonsens! — zaprzeczył żywo. — Marta, która nie potrafi znieść widoku kota, polującego na mysz, miałaby zamordować człowieka? W dodatku własną siostrzenicę?! To przecież szczyt głupoty posadzać ją o... — Pański koci dowód jej niewinności jest stokroć głupszy, — wtrącił Vontorek ostro. — Czy nie ma pan mądrzejszych argumentów?

— Owszem, mam. Pani Marta nie mogłaby absolutnie popełnić żadnej zbrodni, gdyż jest osobą głęboko wierzącą, religijną. A tylko człowiek, który nie boi się Boga, bo w Niego nie wierzy, mógł się zdobyć na taką potworność, jak zamordowanie niewinnej dziewczyny i pastwienie się nad jej zwłokami.

— Więc kogo pan posadza?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sierpień
22
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Symfonia m.
Piątek: Zacheusza b. Joachima

Kalendarz słowiański
Czwartek: Radomila
Piątek: Cichomira

Stońca: wschód 4.45 zachód 19.05
Długość dnia 14 g 20 min.

Księżyc: wschód 22.33 zachód 15.25
Faza: 7 dzień przed nowiem.

Zebrania

Dziś o 18 Koło Zw. Inwalidów Wojennych w Domu Król. Jadwigi;
o 19 Tow. Powstańców Włkp. u p. Zielińskiego, G. Wilda 103;
o 20 Wydział Czeladniczy przy Cechu Fryzjerów i Perukarzy u p. Heydukiego ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Kat. Stow. Młodzieży M. (Tum) w Domu Kat. na Śródcie;
o 20 Stronictwo Narodowe (Dębiec) u p. Figla;
o 20 Stronictwo Narodowe (Śródmieście) w ognisku na Św. Marcinie 65;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Pawła Pawlicy o godz. 16 z cment. -w. na Górczynie. — Sp. Stanisława Brzeskiego o godz. 16 z kapł. cment. Św. Marcina ul. Bukowska. — Sp. Stanisława Jankowskiego o godz. 17 ul. Dąbrowskiego nr. 96. — Sp. Adolfa Łukaszyka o godz. 18 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska - Grunwaldzka.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Krzyk”. Gościnnie występ Stefana Jaracza.
Teatr Letni w Zoologu: Dziś — „Zaczynamy o 8-mej”.

Komunikat meteorologiczny

W całym kraju panowała wczoraj w godzinach popołudniowych piękna pogoda słoneczna i stosunkowo ciepła. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 16 st. w Wilnie, 17 w Lidzie, 18 w Zakopanem, 19 w Gdyni i Suwałkach, 20 w Grodnie, 21 w Brześciu n. B. i Lwowie, 22 w Pińsku i Tarnopolu, 23 w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Katowicach, Krakowie i Łucku, 24 w Bydgoszczy, Kielcach i Przemyślu, 25 w Poznaniu, Dęblinie i Lublinie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 22 sierpnia rb.: W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

Rewizja we Wrześni i okolicy

Z Wrześni donoszą:
W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych przybyli do sekretariatu Str. Nar. we Wrześni komendant powiatowy policji Szawluk i przodownik Przyborowski celem przeprowadzenia rewizji, która miała na celu znalezienie jakichś ulotek. Rewizja trwała od godz. 4.45 do godz. 9.05. Po jej przeprowadzeniu dokonano następnie rewizji osobistej u p. Pawlaka, kierownika rejonowego Str. Nar., poczem w jego mieszkaniu prywatnym.

Rewizja nie dała żadnych wyników. W poniedziałek wieczorem przeprowadził posterunkowy Kowalczyk wraz z p. Wietrzyńskim rewizję u kierownika placówki Str. Nar. w Chociczy pow. wrzesińskiego, Mieczysława Dekowskiego. Rewizja trwała pół godziny. Nie nic znaleziono.

We wtorek, jak już donosiliśmy, dokonano podobnych rewizji w Strzałkowie i okolicy.

Wyjaśnienie

Na liczne zapytania, skierowane do redakcji naszej, wyjaśniamy, że pocztówki, rozesłane w ostatnich dniach przez przewodniczących zebrań obwodowych (za zwrotnym poświadczaniem odbioru) są jedynie przypomnieniem daty zgromadzeń, na których ma być dokonany wybór delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego, ustalającego kandydatury członków Senatu.

Zaproszenia te (na 25 bm.) nie mają zatem charakteru urzędowego i udział w powyższych zebraniach nikogo nie obowiązuje.

Pogrzeb Jones'a

Pekin. (PAT) Trumne ze zwłokami dziennikarza angielskiego Jonesa przywieziono tu wczoraj. Po rozpoznaniu tożsamości zamordowanego, dokonaniem przez korespondenta Niemieckiego Biura Informacyjnego Muellera, trumne ze zwłokami przeniesiono do krematorium na cmentarzu japońskim, gdzie zwłoki zostały spalane.

Echa katastrofy budowlanej w Berlinie

Berlin. (PAT) Rozmiary katastrofy przy budowie kolei podziemnej w pobliżu Bramy Brandenburskiej przekraczają znacznie pierwotne przypuszczenia. Stwierdzono, że pod masami ziemi znajduje się jeszcze zagrzebanych co najmniej 20 robotników Pracujący nad odkopaniem ofiar słyszeli w nocy lekie pukanie. Zdawało się więc, iż uda się przynajmniej kilku zagrzebanych uratować. Akcja ratunkowa prowadzona jest bez wytchnienia z nakładem wszelkich środków. Trzy kompanie saperów zajęte są na zmianę usuwaniem ziemi i żelaznych rusztowań. W pobliskim ogrodzie Tiergarten roz-

łożył się tabor wojskowy z kuchniami i przyrządami technicznymi. W nocy plac przy Bramie Brandenburskiej oświetlony, reflektorami, przedstawiał niesamowity widok obozowiska wśród wielkiego miasta. Z Essen sprowadzono wczoraj 12 wykwalifikowanych górników ze specjalnymi przyrządami do odkopywania zawałonych konstrukcji w tunelu, celem jaknajszybszego poparcia akcji ratunkowej. Wielkie trudności powoduje podnoszenie się poziomu wody zaskórnej, gromadzącej się w tunelu. Kanclerz Hitler wyasygnował z prywatnej szkatuły 30.000 mk. na pierwsze wsparcie dla rodzin ofiar.

Pożar wsi na Podhalu

Nowy Targ. (PAT) W poniedziałek popołudniu w gromadzie Grywałd pod Krościenkiem wybuchł olbrzymi pożar, który ogarnął dwie trzecie wsi. Na miejsce pożaru przybyły straż z Krościenka, Szczawnicy, Nowego Targu, Maniowej oraz straż ogniowa z Czechosłowacji (ze Starej Wsi). Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zostało zlokalizować o godz. 23 w nocy.

Wysokość szkód obliczają na powyżej 100 tys. zł. Pastwą płomieni padło 46 domów mieszkalnych oraz kilkadziesiąt budynków gospodarskich. Inwentarz żywy zdolano uratować. Wypadków z ludźmi nie było. Jak wykazało dochodzenie, powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez pozostawione bez opieki dzieci. Utworzony został na miejscu komitet niesienia pomocy pogorzelncom.

Olimpiada szachowa

Warszawa. (PAT) W czasie rozgrywania wczorajszej ranej rundy olimpijskiego turnieju szachowego, zarządzona została przerwa dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłej szachistki angielskiej pani Stevenson. Okolicznościowe przemówienie żałobne wygłosił po polsku i po francusku ppłk. dypl. dr. Steifer, poczem zebrani uczcili pamięć zmarłej minuta ciszy.

W rozpoczętej wczoraj siódmej rundzie turnieju zakończyło się tylko jedno spotkanie, mianowicie Szwecja zwyciężyła Włochy w rekordowym stosunku 4:0. Drużyna szwedzka, której wszyscy członkowie grają doskonale, umocniła się tem samem na pierwszym miejscu w tabeli turniejowej.

Tymczasowy stan turnieju, po siódmej rundzie, jest następujący:

Szwecja 20,5 pkt., Jugosławia 17 (1), Polska 16,5 (3), Stany Zjednoczone 16,5 (2), Austria 16,5 (1), Węgry 16 (3), Czechosłowacja 15 (4), Anglia 14 (4), Estonia 13,5 (2), Palestyna 13 (3), Francja 13 (2), Argentyna 13 (2), Litwa 13 (1), Łotwa 12,5 (4), Finlandja 12,5 (2), Rumunia 11,5 (1), Danja 9,5 (2), Włochy 6,5 (1), Szwajcaria 4,5 (4), oraz Irlandja 3,5 (2). W nawiasach podana jest ilość partij niedokończonych.

Wieczorem w ósmej rundzie druży-

na polska spotkała się z rumuńską. Dotychczasowy wynik wynosi 2:1 na korzyść Polski, przy jednej partii niedokończonej. Zdecydowane zwycięstwo odniosła znów drużyna szwedzka, zwyciężając Irlandję w wysokim stosunku 3,5:0,5. Inne spotkania ósmej rundy nie zakończyły się.

Po ósmiu rundach prowadzi w dalszym ciągu Szwecja, która posiada już 24 punkty. Dalej idą (w nawiasach ilość partij niedokończonych): Jugosławia (19 (2)), Polska 18,5 (4), Węgry 18,5 (3), Stany Zjedn. 17,5 (4), Austria 17,5 (3), Czechosłowacja 17 (6), Estonia 15,5 (3), Anglja 15 (5), Argentyna 14,5 (4), Palestyna 14 (5), Finlandja 14 (4), Francja 14 (3), Łotwa 13,5 (6), Litwa 13,5 (3), Rumunia 12,5 (2), Danja 10,5 (3), Włochy 7 (3), Szwajcaria 4,5 (6), oraz Irlandja 4,5 (1).

Dziś rano dogrywane będą partje niedokończone, a wieczorem rozegrana będzie dziesiąta runda turnieju, w której drużyna polska spotka się z angielską.

Dziś rozpoczyna się też turniej pań o mistrzostwo świata. Wszystkie zawodniczki zagraniczne przybyły już do Warszawy i wieczorem były obecne przy rozgrywaniu turnieju drużynowego pań.

W apartamentach „hrabiny“

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie afery Mielżyńskiej dochodzą bliższe szczegóły. Ażeby nie zwracać uwagi dozorcy i innych lokatorów domu, Mielżyńska przyjmowała wizyty przed zamknięciem bramy, a goście wychodzili dopiero zrana, skoro brama została otwarta.

Mieszkanie było opatrzone podwójnymi drzwiami, tak, że żaden odgłos nie przedostawał się na zewnątrz i dłuższy czas nikt nie wiedział, co się dzieje w przytulnym mieszkaniu utytułowanej eks-woltyżerki i jej przyjaciela. Goście odwiedzający ją rekrutowali się przeważnie z właścicieli stajen wyścigowych. (w)

Nowy rekord powietrzny

Bayton (Ohio). (PAT) Wielki samolot do bombardowania o wadze 15 ton, zaopatrzony w 4 motory po 750 hp. dokonał lotu bez lądowania na dystansie 3700 klm., osiągając przeciętną szybkość 400 klm. na godzinę i przeciętną wysokość 3000 metrów. Samolot wystartował z Seattle o god. 12.45 i przybył do Bayton o godz. 21.45, bijąc w ten sposób rekord, ustalony przez Wiley Posta.

Pożar w konsulacie

Monachjum. (PAT) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w gmachu konsulatu szwajcarskiego. Spaliła się winda i część lokalu. Dwaj strażacy przy gaszeniu ognia odnieśli ciężkie poparzenia.

Berlin. (PAT) Pastwą pożaru w gmachu konsulatu szwajcarskiego w Monachjum padły wyższe piętra bu-

dynku, mieszczące kosztownie urządzone sale reprezentacyjne. W czasie gaszenia pożaru 15 strażaków uległo zatruciu dymem. W ostatniej chwili udało się jeszcze wynieść z płonącego gmachu ważne akta konsularne. Dotychczas nie udało się stwierdzić, co było przyczyną pożaru.

Nawrócenie chińskiej redakcji

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą z Tsinanfu w Chinach, że cały skład redakcyjny miejscowego pisma angielsko-chińskiego „Kwanghwapo“ w jednym dniu przystąpił do Kościoła Katolickiego. Jednocześnie z trzema redaktorami Chrzesł św. przyjęła żona i czworo dzieci redaktora naczelnego.

Róże dla tragicznie zmarłej

Według nadeszłych do Poznania informacji, spodziewany jest przyjazd do Poznania męża zmarłej tragicznie Angielki Bradley - Stevenson.

Przyjaciółka zmarłej, pani Muriel Shannon z Warszawy, oczekiwała przybycia p. Stevenson w Warszawie. Na wieść o tragicznym zgonie przyjaciółki pani Shannon zwróciła się do poznańskiego oddziału biura podróży Cooka z poleceniem złożenia na trumnie bukietu czerwonych róż z napisem: „With love from Muriel Shannon“. („W dowód miłości od Muriel Shannon“). Zastępca poznańskiego Cooka, p. Jaśkowiak, złożył je jako pierwsze kwiaty przy zwłokach zmarłej tragicznie w Polsce Angielki. (kl)

Ostatnie kursy pływania

Kto jeszcze w roku bieżącym chce się nauczyć pływania, ostatnią okazję znajdzie w kursie dla abonentów naszego pisma i ich rodzin, organizowanym przez „Unję“. Z uwagi na cieplejszą o kilka stopni temperaturę na pływalni miejskiej, od temperatury wody w Warcie, kursy będą mogły być jeszcze w roku bież. ukończone. Odbędą się jeszcze cztery typy kursów: poranny dla pań i panów, Zgłoszenia na pozostałe wolne miejsca przyjmuje administracja „Kurjera Pozn.“ przy św. Marcynie 70.

Wiadomości potoczne

— * Zasiabnięcie z wycieńczenia. Na ulicy Fredry zastąpił wczoraj po południu 56-letni Wawrzyniec Kopec, bez stałego mieszkania i zajęcia. Lekarz przywołanego pogotowia ratunkowego stwierdził u Kopecia zasiabnięcie z wycieńczenia i zarządził przewiezienie chorego do szpitala. (kl)

— * Upadek pod koła. Na Żegrzu spadł z wozu pod koła 26-letni Iwan Hryń, zatrudniony u rolnika Blaszczyka w Żegrzu (ul. Świętojańska 3). Hryń odniósł dotkliwie pokaleczenia. Lekarz pogotowia (66-66) zaszył Hryniowi ranę nad okiem, opatrzył kilka ran darych i pozostawił go w leczeniu domowym. (kl)

EXPORT

Pływanie

Na międzynarodowych zawodach w Kaiserbad mistrz Europy Csik (Węgry) uzyskał w pływaniu na 100 m dow. rekord Europy z wynikiem 57,8. Dawny rekord 58,2 należał do Fischera (N). Pat.)

Tenis

Na międzynarodowych mistrzostwach Polski wyniki wczorajszych spotkań były następujące: Gra pojedyncza: Tłoczyński i Liebling 6:0, 6:3, 6:0; Wittman i Herbst 6:4, 6:1, 6:3; Schmidt i Horain 6:3, 6:4, 3:6, 6:4; Hebda i Zbyszewski 4:6, 6:2, 6:2, 6:3; Tarlowski i Majewski 6:1, 6:2, 6:3; Planner (Austria) i Altschuelller 6:2, 6:3, 10:8; Hughes (Anglja) i Popławski 8:6, 6:3, 6:2; Spychała i Kołcz I 1:6, 6:2, 9:7, 6:2; Schmidt i Czyżowski 6:0, 6:3, 6:2. Panie: Somoghi (Rum.) i Z. Jędrzejowska 6:3, 6:0.

W półfinale junjorów Ksawery Tłoczyński wygrał z Czajkowskim 6:3, 6:3, 6:3.

Turniej junjorek wygrała Siodówna (Bydgoszcz) — 4 zwycięstwa przed Kumantówną (Łódź) i Chojanówną (Poznań) po 2 zwycięstwa. (Pat.)

Kawę na lawę (86)



maty pulkownika

Widziałem wczoraj małą Shirley. Poprostu się o wierszyk prosi... Jak ona gra i nóżka tupa, Jak mizdrzy się i kostjum nosi!

I jaka mądrość patrzy z oczu, Choć jeszcze wiele nie widziały — I jaki dzisiaj już w tem dziecku Jest człowiek cały i dojrzały!

Śpieszcie się, ludzie, by ją ujrzeć, Gremjalnie dziś do kina łaźcie, Bo co to będzie, gdy podrośnie, Za lat pięć-, albo siedemnaście?!

Będzie nieznośnym arcy-wampem, Jak Joan Harlow platynowym — I będzie może wyc w dźwiękowcu Psychologiczno - epokowym...

Będzie rozwodzić się co tydzień, Jak w Hollywood każda krytyka, Będzie z fotosów zęby szczerzyć, Patentowana kabotynka...

Dziś Shirley nie wie, co ją czeka, I o tem wszystkim ani marzy, Bo jeszcze pentak nieświadomy Swego talentu i swej gaży...

ARTUR MARJA.

Apel do dzieci

Idąc za naturalnym pociągnięciem serca, które, choćby z najdalej krainy, rwie się z nieprzerwaną siłą do ukochanej ojczystej krainy, niewiasty polskie, którym los kazał zamieszkać we Francji, w ostatnich tygodniach przybyły do Polski, by tu odechnąć ojczystym powietrzem i nabrać siły do dalszej tułaczki wśród obcych. A wraz z nimi przybyła także spora gromadka dzieci polskich z Francji.

Te to właśnie polskie dzieci zwróciły się do „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie” z gorącą prośbą, by na pamiątkę ich pobytu w Polsce działywa nasza złożyła im podarunki, aby potem we Francji przypominały im Polskę i podtrzymywały w sercach miłość ku Ojczyźnie. Doprawdy rozczulająca jest ta prośba dzieci polskich, które na obczyźnie się urodziły, i na obczyźnie się wychowują, a tak głęboko umieją odczuwać potrzebę polskiego pisma i polskiej mowy.

Czyż ich życzeniom mogłyby nie odpowiedzieć nasze dzieci? Zapewne, że nie. I dlatego to „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, chcąc podtrzymać to przywiązanie do Ojczyzny i miłość dla niej rozpałać i pogłębiać — zwraca się w niniejszej odeszłej z serdeczną prośbą do wszystkich dzieci Poznania i Wielkopolski, by zechciały dla polskiej działywy we Francji choć skromny złożyć upominek.

Może to być bajka, książka z obrazkami, ładna powieść dla młodzieży, książka do nabożeństwa; dalej bardzo pożądane byłyby czasopisma, jak „Piomysek”, „Piomyk”, „Mały Przewodnik” ewtl. w rocznikach; dalej teatryki, korowody, podręczniki do gier i zabaw dla dzieci, karty pocztowe treści historycznej i krajoznawczej.

Dumne możecie być, dzieci Poznania i Wielkopolski, jeśli swą ofiarą zachowacie dla Polski serca naszych małych rodaków we Francji.

Ofiary, najpóźniej do dnia 28 b. m., składacie w „Opiece Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”, przy Alejach Marcinkowskiego 7 (dom ogrodowy) w godzinach od 9-tej do 14-tej.

Z ważnego zgromadzenia „Polskiego Radja”

Warszawa. (PAT) Wczoraj odbyło się ważne zgromadzenie akcjonariuszy „Polskiego Radja”, pierwsze od czasu przejścia pakietu większościowego akcji przez przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Ważne zgromadzenie przejęło bilans, rachunek strat i zysków za r. 1934/35 i uchwaliło wypłacić akcjonariuszom dywidendę w wysokości 9 proc.

Do rady nadzorczej wybrano następnie pp. Artura Śliwińskiego, Leona Barysę — dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, Tadeusza Graffa — dyrektora Państwowych Zakładów Tele- i Radjotechnicznych, prof. Janusza Groszkowskiego dyrektora Państwowe-

Pożar w łódzkiej fabryce

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 17 wybuchł groźny pożar na oddziale suszarni Gampe i Albrecht, przy ul. Piotrkowskiej 210.

Pożar powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn na poddaszu dwupiętrowego budynku fabrycznego i napotykał na ogromną ilość łatwopalnych materiałów w postaci przędzy oraz surowych tkanin, rozszerzył się z gwałtowną szybkością. Położenie pogarszał fakt, że naprzeciw o kilka zaledwie metrów, oraz z prawej strony wznoszą się inne budynki fabryczne, Hoffrichtera, przyczem ciasnota zabudowań utrudniała ratunek.

Na miejsce przybył starosta Wrona

i 5 oddziałów straży pożarnej, które po 4 godzinach wyteżonej pracy zdołały pożar opanować. W czasie akcji ratunkowej odniosło poparzenia dwóch strażaków.

Zniszczone zostało drugie i pierwsze piętro, oraz poddasze budynku fabrycznego. Strat narazie dokładnie nie obliczono. Wnoszą one jednak około 50 tysięcy złotych.

Robotnicy, którzy zatrudnieni byli na zniszczonych oddziałach fabrycznych, przeniesieni mają być na inne miejsca pracy. Zaznaczyć należy, że w roku ub. o tej porze w fabryce Gampe i Albrecht wybuchł w podobnych okolicznościach również pożar.

go Instytutu Telekomunikacyjnego, dyr. Feliksa Kwiatka z ministerstwa przemysłu i handlu, mjr. Adama Paciorka z ministerstwa poczt i telgr., dyr. Antoniego Repecko — z Banku Handlowego, dyr. Jana Sukiennickiego z min. poczt i telegrafów. Poza tym z nominacji p. ministra poczt i telegrafów wchodzi w myśl statutu w skład rady: naczelnik Aleksander Iwanka z min. skarbu i inspektor Józef Poznański z min. poczt i telegrafów.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. b. sen. Jerzego Iwanowskiego, inspektora Stefana Mańczarskiego i Jana Polczyńskiego. Ponadto z nominacji p. ministra poczt i telegrafów wchodzi: naczelnik Mieczysław Skwarczyński z min. poczt i telegrafów i radca Bolesław Lipiński z min. skarbu.

Rada nadzorcza ukończyła się jak następuje: prezes — Artur Śliwiński, wiceprezes — Jan Sukiennicki, oraz delegaci rady do zarządu poza prezydium: prof. Groszkowski i naczelnik Iwanka. Rada uchwaliła powierzyć zarząd spółki i zaangażować w charakterze dyrektora nacelnego p. Romana Starzyńskiego, dotychczasowego dyrektora gabinetu min. poczt.

Z sali sądowej

„ŚLEPY MAKS” CONTRA „ŚLEPY MAKS”

Łódź. (Tel. wł.) Maks Bornstein, zw. „Ślepym Maksem”, a również „Łódzkim Tasiemką”, przebywa obecnie w więzieniu w Piotrkowie, skąd nadesłał do sądu okręgowego w Łodzi skargę przeciwko zespołowi aktorów teatru żydowskiego, występującego w sali Filharmonii Łódzkiej.

Bornstein skarży aktora teatru żydowskiego Balbirskiego o to, że bez jego zezwolenia występował w roli „Ślepego Maksa” w skeczu, oraz aktora Rakawera o to, że grał rolę Kałmy Balbermana, jednego z najpoważniejszych konkurentów Bornsteina, którego on zastrzelił w czasie starcia. Skargą była przedmiotem rozprawy posiedzenia gospodarczego sądu okręgowego, który wyznaczył już termin rozprawy głównej.

Proces przeciw aktorom żydowskim budzi zainteresowanie, nie tylko z tej racji, że równocześnie zapowiedziano jest apelacja przeciwko wyrokowi, skazującemu żydowskiego terrorystę, ale również z uwagi na to, że rozprawa odsoni kulisy teatru żydowskiego i wartość moralną sceny teatrów żargonowych.

Winogrona stanieją?

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie spodziewają się znacznego importu winogron bułgarskich do Polski i liczą, że w pełni sezonu ceny winogron spadną do złotego za kilogram.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro sensacyjna sztuka włoska „Krzyk” z gościnnym występem znakomitego artysty Stefana Jaracza. Występy Jaracza obudziły zrozumięciem zainteresowanie wśród bywalców teatralnych. Oprócz Jaracza udział w przedstawieniu biorą czołowe siły naszego zespołu z pp. Ludwiżanką, Hańczą i Kierczyńskim na czele.

Z Teatru Letniego w Zoologu

Dziś pełne humoru i pięknych melodii widowisko rewjowe p. t. „Zaczynamy o 8-mej”. — W 16 obrazach przesuwa się przed oczami rozbawionych widzów inscenizowane piosenki, skecze i popisy baletu. — Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. Sprzedaż biletów w firmie Szejnbrowski, ul. Pierackiego.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” otwiera sezon filmem p. t. „Mały pułkownik”. Małym pułkownikiem jest Shirley Temple, „słoneczny brzdąc”, którego dziecinny wdzięk nie potrzeba wychwalać i zalecać kinowej publiczności. Podobno zresztą za tę rolę któryś z pułków amerykańskich, zachwycony filmem, ofiarował małej artystce prawdziwy dyplom honorowego pułkownika. Pobila wojsko współczesne swym urokiem tak samo, jak w filmie czyni to z pułkiem z połowy ubiegłego wieku. Trudniejszy do zwyciężenia jest stary pułkownik, jej dziadek, uparty i złośliwy starzec. Ale Lloyd (tak się nazywa mała bohaterka) odziedziczyła upór

po dziadusi. Potrafił sobie z nim dać radę i bierze w jassy serce staruszka; doprowadza do zgody z córką, której on nie może przebaczyć zawartego wbrew jego woli małżeństwa.

Trzeba powiedzieć, że Shirley Temple staje się coraz lepszą artystką, a nie manieruje się i nie zgrywa, co się często przytrafia wszystkim „cudownym dzieciom”. Śpiewa tutaj bardzo ładnie i naprawdę popisowo tańczy jakiegoś muzykańskiego „dżiga”. Rolę starego pułkownika gra doskonały aktor — Lionel Barrymore. Bardzo dobry w roli służącego murzyna jest G. Robinson. Film szturmem — mimo upałów — zdobywa publiczność. Sezon rozpoczyna się pod dobrymi auspiciami.

W nadprogramie — świetna groteska kolorowa. (ver)

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Wiktor, czy Wiktorja?” Powodzenie „Piotrusia” zachęciło austriackich wytwórców filmowych do powtórzenia na nowy sposób tego samego tematu. Niektórym kobietom bardzo do twarzy jest w męskim przebraniu, a do nich należy też Renata Mueller. Bardzo miło wygląda we fraku i w dobrze skrojonym męskim garniturze. Akcja skomplikowana na tu jest w ten sposób, że kobieta, artystka operetkowa, przebiera się i udaje męzczyznę, który występuje w warietę w roli kobiecej. Chwilami nawet widzowie trudno się w rezultacie zorientować, czy bohater(ka) powinien(na) zakochać się w męzczyźnie, czy w kobiecie. Powstaje stąd masa naprawdę zabawnych powikłań i nieporozumień. Bohaterka, oczywiście, nie ma wątpliwości, co do swej płci, ale z jej otoczenia zachwycają się nią naprzemian męzczyźni i kobiety. Akcja toczy się w żywym tempie, urozmaicona atrakcjami kabaretowymi i zabawnymi, śpiewanymi w formie djalogów piosenkami. Grająca główną rolę Renata Mueller ma wdzięk i ładny głos. Dużo humoru i werwy wnosi do komedii dobry komik wiedeński Thimig. W sumie — mamy miły, pogodny i wesoły film.

W nadprogramie — zabawna groteska rysunkowa. (ver)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 8. 1935 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,15	89,35	88,92
Berlin	213,—	214,—	212,—
Amsterdam	357,50	358,40	356,60
Londyn	26,29	26,42	26,16
Nowy Jork	5,27%	5,30%	5,24%
Nowy Jork, kabel	5,27%	5,30%	5,24%
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	21,94	21,99	21,89
Sztokholm	135,60	136,25	134,95
Szwajcaria	172,70	173,13	172,27
Włochy	43,40	43,52	43,28

Tendencja utrzymana.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwersyjna	67,50
6% poz. dolarowa	82,75
4% poz. premj. dol.	53,45
7% poz. stabilizacyjna	64,88

Tendencja słabsza.

Akcje w łocie:

Bank Polski	92,50
Lilpop	9,15

Tendencja słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Modne jesienno-zimowe materiały męskie bielskie ubraniowe, płaszczowe w kolorach: przodującym szarym, najmodniejszym czerwonawym, brązowym, ciemnoniebieskim, zielonkawym, zielonym, granatowym w deseniach drobnych w dobrym graficznym efekcie, krótkowym, ości rybiej i prążkowym oraz spodniowe i materiały jednokolorowe, czarne, granat, marenko poleca tanio

Władysław Złotogórski
Poznań, Kramarska 19/20 piętro
Hurt-Detal 600 deseni na składzie.
Pr 4 960-3423

Skład nabiału średniości sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 32 933

Skład z towarami Stary Rynek sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 774

Kolonjalka towarami, dużym mieszkaniem. Adres Kurjer Pozn. zdg 32 909

Młocarnię parowa „Lanza” 60x24x10 podwójne wytrząsacze sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 944

Lokomobile „Floether” nom. 14 KM. 10 atm. z sterownikiem kolbowym sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 945

Siewnik Zimmermann — Hallensis, 3 m, 23 rzędów sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 946

Delikatesy, owoce w górnej części Główna, ruchliwa ulica zaprowadzony. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 792

Stowarzyszenie Restauratorów w Poznaniu zaprasza swych Gości i Sympatyków na

ZABAWĘ LATOWĄ

która odbędzie się dziś w czwartek 22-go w Ogrodzie Domu Rzemieślniczego. Początek zabawy o godz. 3. KOMITET ZABAWOWY. zt 11648

Sprzedam

maszynę Compon (kondensacyjną) w dobrym stanie oraz 2 kotły dług. 8-42 mtr., śred. 2,50 każdy o 2 paleniskach. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 780

Meble od najtańszych do najlepszych. Fabryka Mebli

Poznań, Rynek Śródecki oraz Żydowska 4. Kilkadziesiąt pokoi gotowych. d 3378

12. DO WYNAJĘCIA

3 pokoje komfortowe 1 piętro, 2 balkony 75 miesięcznie. wiadomość Strzałkowski. Ostrówk 10. zdg 32 948

2 pokoje kuchnia, stajnia, świeżo odrestaurowane 2 km od Poznania, dobra komunikacja 35 zł mies. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 675

7 pokojowe

mieszkanie z przynależnościami na I ptr. spokojne, słoneczne, w tylnym domu, w śródmieściu — wprost od gospodarza do wynajęcia od 1 września rb. Oferty uprasza się składać do Kurjera Poznańskiego pod zdg 32 743

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis”

Stary Rynek 6. Włankowa). Pr 4567 29 9

Futer

modernizacja latem najkorzystniej. Ratajczaka 26, pierwsze piętro. zdg 32 796

Znana

wróźbiarka A. Jarelli przepowiada z cyfr kart „reki”. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10. front. zdg 32 882

26. SZYFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Młody

męzczyzna kilkorozem drobnych dzieci, ciężkim położeniu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 3 600.

Pomocnik

piekarski obeznan z wyplekiem specjalnego chleba koszykowego, dotąd w Poznaniu nieznanego, dobra siła, zna piec rurkowe szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 764.

28. ROZRYWKI

Liljana Harvey w filmie Jej królewska Mość. Kino „Gong”. p 2403

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką, strajkami i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznoimi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nat. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149